

20.12.2017, 17:57 Kijów (PAP)

## Ukraina nie wyklucza, że Rosja szykuje zaostrożenie sytuacji w Donbasie

Ukraina nie wyklucza, że Rosja, która wycofała swoich wojskowych ze wspólnego, rosyjsko-ukraińskiego Centrum Kontroli i Koordynacji (SCKK) na rzecz rozejmu w Donbasie, szykuje się do działań wojennych na szerszą skalę – oceniają politycy w Kijowie.

"Nie możemy wykluczyć, że Rosjanie wycofali swoich oficerów, by nasilić nie tylko prowokacje, lecz nawet działania wojenne (w Donbasie - PAP)" – oświadczył w środę sekretarz ukraińskiej Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony (RBNiO) Ołeksandr Turczynow.

„Nie możemy również wykluczyć, że (prezydentowi Rosji Władimirowi) Putinowi dla lepszych rankingów potrzebne są krwawe i brudne zwycięstwa, a jego fachowcy od wizerunku przypuszczają, że takie zwycięstwa może odnieść tutaj (na Ukrainie – PAP)" – dodał Turczynow.

Zdaniem ministra obrony Stepana Połtoraka wycofując swoich obywateli z SCKK, Rosjanie chcą oskarżyć Ukraińców o złamanie porozumień o rozejmie.

„Rosja podjęła taką decyzję, by oskarżyć nas o naruszenie ustaleń o zawieszeniu broni, choć oni sami tylko na to czekają i sami te ustalenia łamią" – powiedział dziennikarzom.

Decyzję o odwołaniu swoich wojskowych z SCKK w Donbasie rosyjskie MSZ ogłosiło w poniedziałek. Wyjaśniło m.in., że rosyjscy oficerowie byli traktowani przez swoich ukraińskich partnerów „lekceważąco", a ich działalność spotykała się z „poważnymi trudnościami z powodu stanowiska władz ukraińskich".

W odpowiedzi MSZ w Kijowie oświadczyło, że wycofanie rosyjskich oficerów oznacza, iż Rosja chce uniknąć odpowiedzialności za agresję na Ukrainę. Ocenilo także, że Moskwa nie rezygnuje z prób zmuszenia Kijowa i jego partnerów międzynarodowych do bezpośredniego dialogu z bojownikami prorosyjskimi.

Po ogłoszeniu decyzji Rosji o wycofaniu się z SCKK na linii rozgraniczenia w Donbasie doszło do ataku na wieś Nowołużańskie, którą prorosyjscy separatyści zaatakowali z wyrzutni rakietowych Grad. Rannych zostało ośmiu cywilów. Pociski uszkodziły kilkadziesiąt budynków – poinformowały ukraińskie władze.

Z Kijowa Jarosław Junko (PAP)

jjk/ jo/ mc/

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.